

ROK-B 16 Niedziela zwykła

Mk 6, 30-34

Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco”. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno. Lecz widziano uchodpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum i zdjęła Go litość nad nimi; byli bowiem, jak owce, nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać.

Zadajmy sobie czas odpoczynku i ciszy

W niedzielnej Ewangelii widzimy Chrystusa, który jest zatroskany o wypoczynek swoich uczniów. Ongiś mówił do uczniów, a dziś mówi również do nas: **Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco**. Uczniowie, do których Chrystus po raz pierwszy wypowiedział te słowa, akurat powrócili z misji apostołskiej. Chcieli Mu zdań sprawozdanie z tego, jak pracowali i czego doświadczyli. Jezus wiedział, że przy takiej aktywności potrzebne są chwile wytchnienia, spokoju i odpoczynku.

Pewna legenda głosi, że zagoniony myśliwy zauważył świętobliwego męża, odpoczywającego. Zapytał go, dlaczego nie pracuje. Świętobliwy mąż odpowiedział pytaniem, dlaczego myśliwy nie trzyma łuku ciągle napiętego. Myśliwy odpowiedział, że łuk straciłby swą sprężystość. Świętobliwy mąż powiedział, że gdy się ciągle pracuje, można stracić świeżość. Żyjemy dziś w krzyżującym, hałaśliwym świecie. Ludzie, szczególnie młodzi, nie lubią dziś ciszy, chociaż są bardzo zmęczeni. Wszechobecny hałas, pośpiech odbijają się na systemie nerwowym dzisiejszego człowieka. Stąd spotykamy coraz więcej ludzi znerwicowanych, znerwicowanych. Dostrzegamy to nawet u dzieci. Niebezpieczeństwo utraty pracy, tak dziś częste, sprawia, że ktoś godzi się nie tylko na niskie zarobki, ale i na pracę w ponadwymiarowych godzinach, w niedziele i święta. Umowy o pracę stawiają warunek gotowości stawienia się w pracy na każde zawołanie.

Czas wypoczynku, o którym mówi nam Ewangelia, to nie tylko czas na regenerację sił do pracy. To również czas do namysłu, refleksji nad życiem, nad wydarzeniami pędzącego czasu. Wielka jest dziś presja zajęć i zobowiązań. Powszechnie odczuwamy brak czasu. Płacimy wielkie rachunki za takie życie. Jesteśmy bardziej znerwicowani, niespokojni, zmęczeni. Czas odpoczynku to także okazja do pogłębienia więzi z Bogiem. Matka Teresa z Kalkuty, oddająca niemal cały czas i siły posłudze człowiekowi, mawiała, że im bardziej zatopienie jesteśmy w ciszy modlitwy, w atmosferze spokoju, tym bardziej jesteśmy zdolni poświęcać się naszemu aktywnemu życiu dla siostr i braci.

Powinniśmy znaleźć czas na wypoczynek i mądrze go zaplanować. Trzeba znaleźć czas na ciszę, także na tę ciszę, wypełnioną Bogiem. Jest to siła, która przyniesie błogosławione owoce. Taka cisza, wypełniona Bogiem, nie oddziela od ludzi, a wręcz przeciwnie - przybliża do człowieka. Czas odpoczynku, wyciszenia, to okazja do głębszego spojrzenia na współmałżonka, na kolegę czy koleżankę w pracy, na sąsiada, na przyjaciela. Czas wypoczynku jest nam potrzebny także po to, byśmy lepiej poznawali samych siebie. Jest takie powiedzenie, które mówi, że kto sobie samemu nic dobrego nie czyni, ten nie jest zdolny nic dobrego czynić innym. Zadajmy sobie czas wypoczynku i ciszy, aby lepiej odnaleźć siebie, drugiego człowieka, w atmosferze kontaktu z Bogiem.